

JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



Tytuł fragmentu relacji	„A, no bo tu jest Miłosz wymieniony”
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Kamena, KAJmena, Zięba Józef (1932-), cenzura, Miłosz Czesław (1911-2004), literatura, kultura, życie kulturalne, prasa, prasa lubelska, Miłosz w Lublinie

„A, no bo tu jest Miłosz wymieniony”

Otóż Tadeusz Kłak zaproponował [w „KAJmenie”] taki dział: „Wywoływanie duchów”. Otóż przy okazji chcieliśmy przypomnieć Miłosza ale tak drogą okrężną - że Miłosz był współpracownikiem „Kamena”. I zrobiliśmy faksymile listu Czechowicza do Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, w którym on tu pyta czy Jaworski mógłby wydrukować recenzję książki Miłosza, no bo wydał Miłosz książkę bardzo interesującą. No i myśmy tę faksymile włączyli; no raz żeby przypomnieć i Miłosza, no i „Kamena”, i Czechowicza. Tak to się wszystko razem łączyło w tym małym liście. No ja jako ten, który przystępuje do druku tego wydawnictwa, po zebraniu materiałów [poszedłem] do „cenzury”. Cenzorzy byli jakoś życzliwie ustosunkowani do Jaworskiego no i gotowi byli wydać to wydawnictwo. Ale kiedy następnego dnia się zgłosiłem do nich, powiedzieli że nie wydadzą zezwolenia. „A dlaczego?”. „A, no bo tu jest Miłosz wymieniony.” No więc próbowałem tłumaczyć, że to tytuł bibliofilski jest, że to w małym nakładzie. „Nie ma mowy. Miłosz nie może się ukazać. To cała strona zostanie wyrzucona”. Był druk, kompozycja była już opracowana, nie miał[a]by tego charakteru. No tak się głowiłem co tu zrobić, żeby tego Miłosza jakoś ocalić no i nie załamać całego tego [procesu]. Gdzieś wynalazłem nadbitkę z jakiegoś „Pamiętnika literackiego” gdzie właśnie ten list Miłosza był wydrukowany. Bo był taki zwyczaj w „cenzurze”, że w jakichś takich wydawnictwach dostępnym szerszemu czytelnikowi można było o Miłoszu tylko źle pisać. A tutaj, że Miłosz wydał książkę wartościową... Ale dopuszczano również przy jakiejś okazji wydrukować jakieś materiały w takich specjalistycznych wydawnictwach. Ja tę nadbitkę wziąłem pod pachę i biegiem do „cenzury”. Mówię: „Popatrzcie, już w Polsce Ludowej nazwisko i ten list był wydrukowany”. No, wielka konsternacja w „cenzurze”. Kręcili nosami, no i : „Niech pan poczeka z tym”. Cenzor do pokoju obok poszedł. Słyszę, że dalekopisem do Warszawy przekazuje informacje, co mają zrobić. No i tam jeszcze odwlekali, odwlekali. Dość, że były trudności wydawnicze [i że] tego druku na jubileusz Kazimierza Andrzeja Jaworskiego nie udało się wydać. Nie udało się wydać, ale już chyba tydzień po tych uroczystościach wręczyliśmy ten druk przepraszając [za] to opóźnienie.

Data i miejsce nagrania	2011-07-22, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"